

Biometryczna inwigilacja tłumów pod pretekstem ochrony dzieci

6 czerwca 2025

Węgry stają się jednym z najbardziej niepokojących miejsc w Europie, jeśli chodzi o ograniczanie praw obywatelskich i masową inwigilację. Pod pretekstem „ochrony dzieci przed propagandą LGBT” władze nie tylko zakazały promocji homoseksualizmu i organizacji Marszów Równości, ale teraz planują wyposażyć policję w kamery do biometrycznego rozpoznawania twarzy w tłumie, by identyfikować uczestniczące w niej osoby. Ten krok to otwarte drzwi do totalitarnego systemu nadzoru, który zagraża prywatności, wolności zgromadzeń oraz bezpieczeństwu każdej osoby na Węgrzech.

Jednym z najbardziej niepokojących elementów jest decyzja o wyposażeniu policji w zaawansowane systemy rozpoznawania twarzy (Facial Recognition Technology, FRT), które pozwalają na identyfikację osób w czasie rzeczywistym podczas zgromadzeń publicznych. Dotąd technologia ta miała być stosowana wyłącznie w sprawach poważnych przestępstw, ale obecnie policja może ją wykorzystywać również wobec osób popełniających drobne wykroczenia, takie jak przechodzenie w niedozwolonym miejscu czy udział w nielegalnym zgromadzeniu. Technologia ta jest kontrowersyjna nie tylko z powodu wysokiego ryzyka błędów, ale przede wszystkim ze względu na możliwość masowej inwigilacji i tłumienia opozycji.

Stosowanie technologii inwigilacyjnych pod pretekstem „ochrony dzieci” to cyniczna przykrywka dla tłumienia opozycji. Przykład Indii, gdzie kamery rozpoznawania twarzy pierwotnie zakupione dla ochrony dzieci, są wykorzystywane do śledzenia uczestników protestów, pokazuje, jak łatwo takie narzędzia mogą stać się instrumentem represji.

Nowe unijne rozporządzenie o sztucznej inteligencji (AI Act) wprowadza bardzo rygorystyczne ograniczenia wobec stosowania technologii rozpoznawania twarzy w czasie rzeczywistym (Real-Time Biometric Identification, RBI). RBI może być stosowane wyłącznie w przypadkach poważnych przestępstw, takich jak terroryzm czy morderstwo, i tylko za zgodą sądu lub niezależnego organu. Węgierskie władze jednak zdają się ignorować te regulacje, a systemy biometryczne są już wykorzystywane do szybkiej identyfikacji uczestników demonstracji. Komisja Europejska rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie, jednak zagrożenie dla praw obywatelskich pozostaje realne.

Wprowadzenie systemów biometrycznej identyfikacji podczas demonstracji oznacza nie tylko ograniczenie prawa do zgromadzeń, ale także groźbę budowy państwa totalitarnego opartego na wszechobecnej inwigilacji. Władze chcą objąć nadzorem całą populację, włącznie z turystami i politykami, co stanowi poważne zagrożenie dla demokracji i praw człowieka.

Czy unijny AI Act powstrzyma Orbána przed dalszym naruszaniem praw obywatelskich? Czy Komisja Europejska skutecznie obroni wolność zgromadzeń i prywatność obywateli? Zostało niewiele czasu, aby zablokować eskalację tych technologii jako narzędzi represji.

Tymczasem organizatorzy 30. edycji Budapest Pride planują manifestować mimo zakazów i presji władz, a unijne instytucje stoją przed trudnym wyzwaniem – czy staną po stronie praworządności i wolności, czy pozwolą na dalszą inwigilację i represje pod pretekstem ochrony „dzieci”?

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [Panoptikon.org](https://panoptikon.org)

Źródło: WolneMedia.net